

KAZIMIERA ŁACHACZ

ur. 1924; Częstoborowice



Miejsce i czas wydarzeń	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Częstoborowice, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, sąsiedzi, rodzina, stosunki polsko-żydowskie, szkoła w Częstoborowicach, dzieci, dzieciństwo, wierszyk

Mały Abramek z Częstoborowic

[Rodzina Abramka] mieszkała [po sąsiedzku], miała ziemię, nieraz nawet pożyczali nam mąki. Jak to w sąsiedztwie, to trzeba czy tamto, to się pożyczało. Nie patrzyło się czy to Żyd, czy to jaki. To byli bardzo uczciwi i solidni ludzie.

[Pamiętam, że w szkole] pani wyznaczyła Abramka: „Abramek, do tablicy. Umiesz ten wierszyk? No to powiedz ten wierszyk Jak ja będę dziewo rąbał?”. Pani czeka: „No, jak ja będę dziewo rąbał [i] dalej.”. Nic. „No, powiedz, no przecież to jest tytuł tego wiersza, Abramek, no powiedz.”. On tak stanął i [pani pyta]: „Umiesz?”–„Nie.”–„Dlaczego nie umiesz?”–„Bo tata mi nie kazał.”–„Co nie kazał?”–„A uczyć się.”–„A dlaczego?”–„Bo tata powiedział, że ja nie będę dziewo rąbał.”. To myśmy go przezywali w szkole „Dziwo rąbał”. To [takie] śmieszne było wśród dzieci. Śmialiśmy się, pani się śmiała, ja się śmiałam.

Data i miejsce nagrania	2008-06-20, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Kozuch
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"